

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 2,55 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednołamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188. Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na piątek 18-go kwietnia 1919.

Nr. 89.

Żądania i protesty naszych Braci Kaszubów.

PROTEST CAŁEJ PARAFJI OKSYWSKIEJ.

Licznie zebrani na wiecach w Oksywiu i Gdyńi dnia 13 kwietnia b. r. Polacy parafji oksywskiej wobec kłamliwych twierdzeń zebrani i pism niemieckich odnawiamy uroczyste nasze oświadczenie z dnia 1 grudnia 1918, wysłane także do ówczesnego rządu pruskiego:

JESTEŚMY POLAKAMI I NIMI POZOSTANIEMY AŻ DO OSTATNIEGO TCHU ŻYCIA NASZEGO.

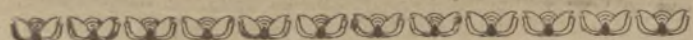
Dzieci nasze na gorliwych Polaków-katolików wychowywać będziemy.

Łączyć się będziemy tylko w polskich Towarzystwach, działających w duchu katolickim.

Czytać będziemy polskie gazety i pisma, a potępiamy kłamstwa i kręactwa wrogich nam gazet, pism i zebrani.

Domagamy się wymiaru sprawiedliwości dla nas i dla całego naszego narodu, bo prosta chrześcijańska sprawiedliwość wymaga, by grabież i cała krzywda naszemu narodowi wynagrodzone zostały.

WIECOWNICY Z PARAFJI OKSYWSKIEJ
NA WSIACH W OKSYWIU I GDYŃI.

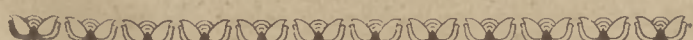


My zebrani na wiecu w Goręczynie protestujemy uroczyste przeciw włączeniu nas do Niemiec, gdyż nasi pradziadowie, dziadowie i ojcowie byli Polakami i my tak samo z ciała i duszy jesteśmy Polakami w parafji 3500 nas liczącej i chcemy do Polski być wcielonymi. Nie pozwalamy nigdy, aby nami kierował rząd inny jak polski.

GORECZYN, dnia 13. 4. 19.

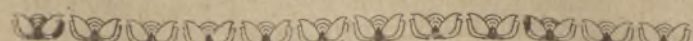
KASZUBI = POLACY

PARAFJI GORECZYŃSKIEJ.



SULECZYN, dnia 13. 4. 1919.

PROTEST! My 1000 Kaszubów z parafji suleczyńskiej, zebranych na wiecu, oburzamy się do żywego za napaść na naszą narodowość. Tylko złość i przewrotność coś podobnego twierdzić może, że Kaszuba to nie Polak. Gnębiono nas, znęcano się nad nami przez blisko półtora wieku, a wytrzymaliśmy i nie zaparliśmy się matki naszej kochanej Polski. Uroczyste przysięgamy, że pozostaniemy wiernymi Polakami i z niecierpliwością wyczekujemy chwili, kiedy matka nasza ukochana Polska przytuli nas do siebie.



REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu w Żukowie w powiecie kartuzkim dnia 13 kwietnia 1919 Polacy w przepelnionej sali oświadczają jednomyślnie:

1. Odpieramy Z OBURZENIEM OBELGĘ zawartą w twierdzeniu niemieckich gazet i pism ulotnych, jakobyśmy, Kaszubi, nie byli Polakami, a raczej należeli do szczepu wendyjskiego, lub innego i PROTESTUJEMY przeciw NIEPROSZONEJ OPIECE niemieckich piśmideł.



W pierwsze święto Wielkanocy
o godz. 3 po południu
odbędzie się

Wielki wiec polski w Sporthalle

największej sali Gdańska.

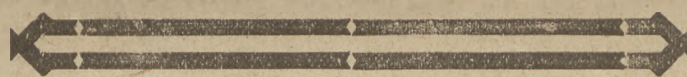
Wszystkich Rodaków i Rodaczki prosimy o liczny udział. Niech każdy zachęca znajomych Rodaków i Rodaczki.

Niechaj jeden powiada o wiecu drugiemu. Nie powinno zabraknąć nikogo! Szczególnie licznie niechaj przybędą kobiety!

Wszak i one mają obecnie prawo głosowania.

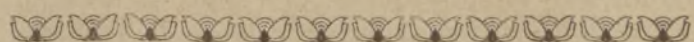
Powiatowa

Rada Ludowa na Gdańsk,
Gdańskie Wyżyny i Niziny.



BYLIŚMY, JESTEŚMY I NA ZAWSZE ZOSTANIEMY POLAKAMI.

2. PRAGNIEMY JAK NAJŚPIESZNIEJSZEGO POŁĄCZENIA ZIEM KASZUBSKICH WŁĄCZNIE GDAŃSKA z pniem macierzystym, Z POLSKĄ i wzywamy państwa zachodnie, aby nam wymierzyły sprawiedliwość i WYZWOLIŁY NAS Z NIEWOLI PRUSKIEJ od półtora wieku nas przygniatającej.



Miłobądz. W niedzielę, dnia 13 b. m. zaraz po nabożeństwie odbył się tu wiec. Przemawiali pp. Czyżewski i Szulc. Zebrani przyjęli z zapalem jednogłośnie następującą rezolucję:

Z chwilą przyjęcia przez Niemcy 14 punktów Wilsona, mają wszystkie narody w granicach pruskich leżące prawo wypowiedzieć się co do swej przyszłości. Otóż i my Polacy Miłobądz i okolicy ŻADAMY PRZYŁĄCZENIA NAS DO POLSKI.

Wiecowników zebrano się dużo i wszyscy podniesieni na duchu z zadowoleniem opuścili zebranie.

Jeden za wielu.



Zebrani na wiecu w Kartuzach wyrażają głębokie OBURZENIE WOBEC OBLUDNYCH TWIERDZEŃ naszych odwiecznych wrogów, że Kaszubi są szczepem Pomorskim.

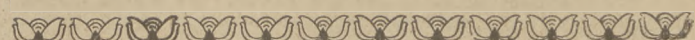
Oświadczamy uroczyste, że MY KASZUBI JESTEŚMY jak nasi praojcowie POLAKAMI Z KRWI I KOŚCI i pozostaniemy Polakami aż do zgonu.

ZBAWIENIE NASZE widzimy jedynie w

POLSCE WIELKIEJ, ZJEDNOCZONEJ I NIEPODLEGŁEJ. Więc z Polską nam żyć i umierać!

Kartuzy, dnia 13 kwietnia 1919.

RADA LUDOWA.



UROCZYSTY PROTEST.

Na dzisiejszym posiedzeniu Towarzystwa Ludowego uchwalono jednogłośnie zaprotestować uroczyste przeciw fałszywie rozsiewanym pogłoskom ze strony nam wrogiej, jakobyśmy Kaszubi nie byli Polakami. Oświadczamy niniejszem, iż CIAŁEM I DUSZĄ CZUJEMY SIĘ TWARDYMI POLAKAMI i żądamy, ABY NAS PRZYŁĄCZONO DO NASZEJ MATKI-POLSKI.

PROKOWO, dnia 13. 4. 1919.

TOWARZYSTWO LUDOWE.



SIANOWO, dnia 13. 4. 1919.

My Kaszubi z całej parafji sianowskiej na wiecu zebrani w liczbie przeszło 2000 osób

GŁOSIMY UROCZYSTIE

RAZEM Z CAŁYM POWIATEM KARTUZKIM W DNIU DZISIEJSZYM całemu światu cywilizowanemu, że tak my, jak nasi pradziadowie, dziadowie i ojcowie całym sercem i duszą JESTEŚMY POLAKAMI ZE KRWI I KOŚCI. Nasza mowa kaszubska jest polską mową. JESTEŚMY I ZOSTANIEMY POLAKAMI jak nasi bracia w Wielkopolsce, Królestwie, Galicji, Śląsku i Mazurach. Nasza polska wiara, polska mowa nigdy nie zaginie, bo także i nasze Kaszuby nie przyjdą nigdy do zguby: co dzisiaj jednym chórem wobec całego świata głośno orzekamy.

Nasza Ojczyzna to Polska zjednoczona.

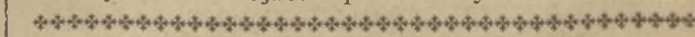
WIECOWNICY PARAFJI SIANOWSKIEJ.



Lipusz, dnia 13 kwietnia 1919.

My zebrani na Walnem Zebraniu Kółka rolniczego na Lipusz i parafję, zakładamy najuroczystszy protest przeciwko przyłączeniu Zachodnich Prus z Gdańskiem, jedynym polskim portem do Niemiec. Natomiast żądamy energicznie w imieniu parafji z 4 tysięcy osób przyłączenia Zachodnich Prus i Gdańska do Polski.

Następuje cały szereg podpisów, które dla zaoszczędzenia miejsca opuszczamy.



Mazurzy jak kaszubi

rwia się do Polski.

Podobnie jak Kaszubi tak i Mazurzy wyczekują niecierpliwie wyzwolenia z pod jarzma pruskiego.

Co myślą bracia nasi Kaszubi, widzimy codziennie z protestów nadsyłanych do „Gazety Gdańskiej”. Otrzymaliśmy ich tak dużo, iż wszystkich od razu ani zamieścić nie możemy. Dałyby one samą całą gazetę pełną. Więc zamieszczać je musimy długim szeregiem po kolei.

Podobnie jak Bracia nasi z nad Bałtyku rwia się po prostu do Polski i sąsiedzi ich, Mazurzy, rozsiadli nad jeziorami mazurskimi, w których Hindenburg potopił okrutnym sposobem wśród bitwy tysiące Rosjan.

Czemu Mazurzy nie chcą zostać pod Prusami, przekonuje to, co zamieszczamy poniżej. Są to słowa skreślone przez dobrego znawcę stosunków miejscowych, bo rodaka z Prus Królewskich pochodzącego, którego wojna rzuciła jako wojskowego na Mazury i który tam nie tylko brał

udział we wszystkich bitwach, ale jeszcze prócz tego służbowo zwiedził prawie wszystkie wioski na Mazurach.

Posłuchajmy co ów rodak nasz pisze:

Niemcy chępią się ich kulturą niemiecką, a wszakże samym Polakom dość krzywdy wyrządzali. Stąd Polacy nietylko o sławnej kulturze niemieckiej nic wiedzieć nie chcą, ale nawet Mazurzy czekają na wyzwolenie. Wyczekują, żeby Polacy przyszedli i zaprowadzili inny porządek, bo oni tam gorzej we własnych swych stronach pod uciskiem Niemców mieszkają niż było w Polsce.

W pewnej wiosce wszedłem do jednego domu, w którym izba, kiedy ją zmierzylem, była 4 metry długa i 3 metry szeroka, a 2 i pół metra wysoka. W tej izbie małej mieszkało 18 osób między którymi było dwóch chorych na suchoty.

W drugiej wiosce zwiedziłem mieszkanie, w którym mieszkał stary wojak, co przeszedł dwie wojny i to r. 66, oraz 70 i 71. Było to w południe, ale musiałem zapalić świecę, abym mógł starca tego zobaczyć. Tak ciemno było w jego mieszkaniu. Miał jedno tylko okienko małe, 20 centymetrów długie i 15 cm szerokie, a szczerów latało tam tyle, że niemożliwym mi było tam cokolwiek napisać. Wszystkie medale i orderzy zasłużone w wojnach ów starzec mi pokazywał i nawet obraz króla Wilhelma, który miał uwieczniony. Plakał przytem przede mną, jak małe dziecko. Gdy go zapytałem, czy płacze za Wilhelmem, który uciekł do Holandji, czy też dlatego, że taką niedzę znosić musi, odrzekł, że z biedy płacze, bo co miesiąc dostaje 15 marek, a z tego 3 marki jeszcze kriegervereinowi co miesiąc płacić musi, ażeby go potem pochowali!... Pan mieszkający, pod którym mieszkał, dokuczał mu jeszcze słowami:

Ty psie stary mógłbyś też jeszcze pracować! A był to starzec, który ledwo mógł chodzić.

Stąd widać, jak Niemcy traktują swych własnych ludzi i jak wygląda ta ich wychwalana kultura, którą tak wszędzie się szczycą.

Zdarzeń podobnych mógłbym podać pewnie z jakie sto, bo przeszedłem prawie wszystkie wioski na Mazurach. Więc dużo widziałem i słyszałem, jak Niemcy nie tylko z Mazurami ale nawet ze swymi landsmanami się obchodzą.

Radziłbym panom od „Danziger Neueste Nachrichten“ i „Danziger Zeitung“, którzy tę niemiecką kulturę tak wychwalają, żeby wyjechał na Mazury i sobie je dokładnie obejrzel. Może by tam w jednym powiecie więcej robactwa znaleźli, jak w całej naszej Polsce. A wszakże ich zdaniem tylko w Polsce rozplenia się robactwo, bo co słów kilka słyszymy od hakatystów: „Verlauste Polacken.“ A wszakże u nich samych, bo u junkrów z Prus Wschodnich lud rolny, robotniczy, ma daleko gorzej. Więc cóż dziwnego, że rwie się z tej niewoli pruskiej do wolnej, oswobodzonej Polski.

Jeden z abonentów „Gazety Gdańskiej.“

Wiecie ludu polskiego.

Kielpin. Wiec odbędzie się tu w drugie święto wielkanocne zaraz po nabożeństwie.

Rada Ludowa.

Tuchola. Wiec odbędzie się w drugie święto Wielkanocne o godz. 4-ej po południu na sali p. Libery z następującym porządkiem obrad: 1) O-

Dla dusz pobożnych.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE.
(NA NIEDZIELE).

LEKCJA z listu pierwszego św. Pawła do Korynt. rozdział 5, wiersz 7—8.

Bracia! Wyczyśćcie stary kwas, abyście byli nowym naczyniem, jako przańsi jesteście. Albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przańnikach szczerości i prawdy.

EWANGELJA św. Marka r. 6, wiersz 1—7.

Onego czasu Marja Magdalena i Marja Jacobowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabatów przyszły do grobu, gdy już weszło słońce, i mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień, albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się, który im rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego ukrzyżowanego. Wstał, nie masz Go tu: oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedźcie uczniom Jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei. Tam Go oglądacie, jako wam powiedział.

(NA PONIEDZIAŁEK.)

LEKCJA z Dziejów apostołskich r. 10, w. 37—43.

Onych dni stanął Piotr w pośród ludu i rzekł:

becne położenie polityczne; 2) Rada wyborów do Rady włościańsko-robotniczej i obywatelsko-robotniczej; 3) Sprawa Czytelni Ludowej.

Rada Ludowa powiatu Tucholskiego.

Sprawy polskie.

Pierwsza misja polska dla uwolnienia jeńców i odesłania ich do Ojczyzny, wyjechała w tych dniach z Warszawy. Misja złożona z 20 osób, dzieli się na trzy oddziały działające oddzielnie w Jugosławji, Turcji, Palestynie i Syrii wielkiej, na Kaukazie i Turkestanie. Druga podobna misja polska wyjedzie w niedzielę do Włoch celem uwolnienia przebywających tam jeńców narodowości polskiej.

„Patriotyzm polski.“

„Gazette de Lausanne“, pismo szwajcarskie, donosi pod nagłówkiem: „Patriotisme polonais“ następujące wzruszające zajęcie:

Pan i pani Trepka, Polacy bardzo podeszłego wieku, mieszkający obecnie w Montreux, udali się niedawno do Berna, by tam ujrzyć własnymi oczyma urzędowego przedstawiciela wyzwolonej Polski.

Cheć okazać swą radość, złożyli czcigodni staruszkowie na ręce p. Jana Modzelewskiego, zajmującego się sprawami Polski w Szwajcarii 100 tysięcy złotych dla armji polskiej. Piękny to przykład patriotyzmu.

Z niw kaszubskich

Niby grom z pogodnego nieba spadła wieść na naszą stolicę Kościerzynę, że we wiosce Starej Kiszewie odbył się wiec, którzy urządzili nasi serdeczni t. j. czerwoni bracia wolności.

Niepodobno nam opisać naszego zdziwienia, że przeszło 50 Polaków pozwoliło się na tę wędkę schwycić i podpisało się na listę czerwonych.

Czy nasi bracia w Starej Kiszewie są tak mało uświadomieni? Nie i jeszcze raz nie, ponieważ mają Kółko rolnicze, czytelnię ludową i nie jeden otrzymuje gazetę, z której czerpie to światło uświadczenia. Co zaś do naszej sprawy narodowej, to jak do dziś mogłem zbadać, przyczyną sprawy żywnościowej i złote obiecanki cacanki wraz ze słówkami miłemi były powodem, i tem naszych pożalowania godnych ziomeków otumanili.

Kreślę te kilka słów otwartych do Was bracia i ostrzegam równocześnie przed socjalistami i co gorsza anarchją, bo nie nam bratać się dziś z tymi czerwonymi wybawicielami, którym na tem zależy, aby siać kakol w naszych szeregach. Nam trzeba stać murem, przy naszych sprawach. Za przykład służyć nam mogą nasi bracia z Kiszewy, i tu nawet w Prusach Zachodnich wszędzie tam, gdzie brzmi nasza ukochana polska mowa. Bo jeżeliśmy przetrwali 150 lat pod młotem pruskim okrutnych praw wyjątkowych Prusaków i hakatystów, to dziś jeżeli w naszej wiosce pokaze się taki przewrotny człowiek, socjalista, to go niech nasze dzielne gosposie miotłą wyposażą. Mówię „dzielne“, boć nasze Polki już nie raz, a nawet przed natarczywymi Tatarami dzielnie się broniły.

Podobno na tym wiecu tak się ludzie zapo-

Wy wiecie, które się stało słowo po wszystkim żydostwie; bo począwszy od Galilei po chrzcie, który Jan opowiadał Jezusa z Nazaret, jako Go pomazał Bóg Duchem św. i mocą; który przeszedł czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych od diabła, albowiem z nim był Bóg. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co czynił w krainie żydowskiej i w Jeruzalem, którego zabili zawiesiwszy na drzewie. Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego i dał Go, żeby był objawiony nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtem zgłoszonym od Boga, nam, którzyśmy z Nim jedli i pili potem, gdy wstał od umarłych. I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż On jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy prorocy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez Imię Jego wszyscy, którzy Weń wierzą.

EWANGELJA św. Łukasza r. 24, wiersz 13—35.

A oto dwóch z nich tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów od Jeruzalem, na imię Emaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkim, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali i spolu się pytali, i sam Pan Jezus przybliżywszy się siedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby Go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni? A odpowiadając jeden, któremu na imię Kleofas, rzekł Mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym On rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bo-

gniem i wszystkim ludem, a jako przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali Go na skazanie śmierci i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić Izraela: a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty, niektóre z naszych przestraszyły nas, które przede dniem były u grobu, a nie znalazłszy Ciała Jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie anielskie widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli jako niewiasty powiadały, ale Samego nie znaleźli. A On rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Iżaż nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały Swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków wykladał im we wszystkich pismach, co o Nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a On okazywał, jakoby dalej miał iść. I przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb i błogosławił i łamał i podawał im. I otworzyły się oczy ich i poznali Go, a On zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówiliśmy w drodze i pisma nam otwierał? A wstawszy tejże godziny wrócili się do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenaście i tych, którzy z nimi byli powiadających, iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze i jako Go poznali w łamaniu chleba.

mniali, że aż naszym czcigodnym kapłanom odgrzano.

Czyż jest na naszych Kaszubach coś podobnego możliwe? To też dziś, gdzie losy naszej drogiej Ojczyzny się waży, powinniśmy razem stać jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. To winno być hasłem naszym od Pucka aż do Zakopanego!

To rozbierzmy sobie w sercu na tę polską wielkanoc i wykrzyknijmy: Niech żyją Polacy! Precz z socjalistami! Do widzenia!

Wasz Wędrowny młot.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na W. Piątek, dnia 18 kwietnia:

Apolonjusz męczennika.

Słońca wschód o g. 5 0, zach. o g. 7 0.

Księżycy wschód o g. 10 39, zach. o g. 6 3.

GDANSK. Zapowiadany już kilkakrotnie na różne dni WIEC POLSKI odbędzie się ostatecznie w PIERWSZE ŚWIĘTO WIELKANOCY i to w największej sali Gdańska, zwanej „Sporthalle.“ Wielką tę salę wydzierżawiono dlatego, że na innych salach miasta Polacy przybywający teraz tłumnie na wiece i zebrania polskie nigdy pomieścić się nie mogli. Zawsze znaczna część wracać musiała do domu. Teraz przynajmniej każdy, kto przyjdzie pomieści się na owej wielkiej sali. Dlatego prosimy Czytelników naszych, aby powiedzieli o wiecu polskim w ujeżdżalni czyli „Sporthalle“ każdemu znajomemu i zachęcili go do przybycia na wiec W PIERWSZE ŚWIĘTO Wielkanocy.

Datę wieca zmieniać musiano dlatego, że przez pomyłkę u gospodarza sali, wiec naznaczony na drugie święto odbyć się nie mógł, gdyż salę na dzień ten poprzednio już wydzierżawiono na koncert.

Stąd nie pozostało nic innego, jak wiec urządzić w PIERWSZE ŚWIĘTO Wielkanocy.

Kto zatem w święta nie wyjedzie z Gdańska, winien W PIERWSZE ŚWIĘTO przybyć na wiec polski do ujeżdżalni zwanej „Sporthalle“ i przeprowadzić wszystkich znajomych Polaków a szczególnie Polki. Wszak niewiasty mają obecnie również prawo głosowania podobnie, jak mężczyźni. Przybyć zatem powinni tłumnie.

Najważniejszym jest, aby o wiecu dowiedzieli się wszyscy Rodacy. Powiadajmy o nim zatem jeden drugiemu. Wtedy każdy Polak i każda Polka wiedzieć będzie, że W PIERWSZE ŚWIĘTO o godz. 3 po południu stawić się winna na wiec polski w ujeżdżalni. Kto przybędzie zawczasu, zapewni sobie tem lepsze miejsce, bliżej mównicy, i stąd lepiej rozumieć będzie przemówienia mówców.

Zatem rozgłaszajmy wszystkim Rodakom o wiecu wielkanocnym i przybawajmy nań licząc, a rychło, by zapewnić sobie lepsze miejsca.

— Z powodu obchodzonego tutaj uroczyscie

jako święto Wielkiego Piątku następny numer ukaże się dopiero w Wielką Sobotę na święta. W Wielki Piątek ekspedycja będzie przez cały dzień zamknięta.

„Riesenversammlung der Polen“ zwie „Danziger Zeitung“ wielki wiec polski, który zapowiadano na pierwsze święto Wielkanocy do ujeżdżalni, zwanej „Sporthalle.“ Widać, że „Danzigerka“ nie umie jeszcze dosyć po polsku, bo przetłumaczyła „wielki“ na „olbrzymi“. Wszakże olbrzymi „riesig“ oznacza? Wie to każde dziecko polskie. Bo zna się na obu językach lepiej, jak cała redakcja „Danzigerki“, która mądrówacby chciała i potrząsać rozumem nad Polakami, a nie wie nawet jeszcze, co znaczy „wielki“, a co „olbrzymi.“

Że wiec ten wielki będzie, jesteśmy pewni. Gdybyśmy jednak urządzić chcieli wiec „olbrzymi“ dla Polaków Gdańska, wtedyby i wielka sala ujeżdżalni nie wystarczyła.

Tyle na uspokojenie troskliwej o nas wielce „Danzigerki.“ Niech patrzy zebrani swoich liberałów. Polacy się bez jej kosztlawych tłumaczeń wielkości wieca polskiego obejdą zupełnie. Im chodzi jedynie o to, żeby się raz na jednej z sal pomieścić mogli, bo wszystkie inne w Gdańsku są dla Polaków za małe.

Kelnerzy miasta Gdańska zastrejkowali. W nocy na środę mieli oni zebranie, które trwało aż do 4-tej rano. Na zebraniu tym uchwalono strejk wszystkich kelnerów i kelnerek, jako i wszelkich innych osób zajętych w hotelach, restauracjach i karczmach. Z tego powodu nie przybyli w środę rano do pracy.

Chodziło im o zniesienie piwnego, o co starali się już tak długo. W zamian za to ustalić chcą tak zwane minimum ich dochodu, by żyć mogli porządnie, jak inni ludzie. Pracodawcy chcą również zniesienia piwnego, lecz żądają zarazem, by oznajmiono to gościom. Na to kelnerzy znów nie chcą się zgodzić i strejkem zmusić chcą pracodawców, by żądaniom ich zadosyćuczyniono.

Oliwa. Na udar serca zmarł w niedzielę w kościele o godzinie 9-tej nagle kamieniarz Paweł Roszyński, zamierzając właśnie przystąpić do spowiedzi św.

Sopot. Z powodu małego dowozu węgla elektrownia dostarczać może tylko po południu prądu elektrycznego.

Stara Kiszewa. Wiec odbył się tu w niedzielę, dnia 6 b. m., na którym założono filję Zjednoczenia Zaw. Polskiego. Do Zarządu wybrano następujących druhow: Walentego Szramkę prezesem, Jana Saldatę sekretarzem i Nikodemą Wąsą skarbnikiem. Pierwsze zebranie odbędzie się w drugie święto Wielkanocne o godz. 12-tej na sali p. Kęsickiego. Na porządku dziennym ważne sprawy, przeto liczne przybycie, pożądane.

Cwiczenia Tow. gimnastycznego „Sokół“ odbywają się co niedzielę na świńskim Rynku. W razie niepogody odbywają się na sali p. Kęsickiego.

Nowe. Z rozkazu prokuratora z Grudziądza urządzono rewizję w domach polskich za papierami i aktami „niebezpiecznymi.“ Rewizję podejmowało 5-ciu żołnierzy „Heimatschutz“ z komisarzami na czele. Przeszukano ściśle mieszkania p. Wacława Korzeniewskiego, także pp.: Bałdowskiego, Reicha i Adama Korzeniewskiego. Wnik rewizji był oczywiście bezowocny.

Nowe. W niedzielę, dnia 6 b. m. odbył się za staraniem Towarzystwa zupełnej wstrzemięzli-

wości „Wyzwolenia“, Wieczorek Oświatowy przy liczny udział obywateli z Nowego.

Do obecnych przemówił w przekonujących słowach prezes Towarzystwa; nakładał młodzieży obowiązek kształcenia się, uczęszczając na kursa polskiego i wpisując się do Towarzystw, zwłaszcza „Wyzwolenia“, którego hasłem „przez trzeźwy naród do wolnej i niepodległej Polski.“

Poczetem wygłosiła 4-letnia dziewczynka „Poczet Taty“, Mickiewicza. — Dalej przebrzmiała przepiękna muzyka Jankiela (Wyciąg z Mickiewicza, Pan Tadeusz) odtworzona tak po mistrzowsku, że słuchacze niemal brali udział w ślubie Zosi, odczuwając każdy oddźwięk gry tak cudownej. — Następowaly recytacje fortepjanowe Szopena i Paderewskiego, na koniec pierwszej części wiersz Kurasia „Na nowe tory.“

Ciąg dalszy, sztuczka religijna „Bernadeta“, którą odegrało z wielkim zrozumieniem i odczuciem najmłodsze pokolenie.

Tyle ciepła i szczerości wiało z modlitewnych pieśni malutkich aniołków, tak piękną była gra reszty, że niejedne oko łzą zaszło, dowodem było, że rzecz przemówiła do serc słuchaczy.

Zakończył wieczorek żywy obraz „Pijaństwo a trzeźwość“, który każdemu powinien pozostać w pamięci.

Nadmienić mi jeszcze wypada bajeczne powodzenie finansowe w wysokości mk. 864,65, z którego połowę przeznaczono na nowo założoną ochronkę, resztę na krzewienie abstynencji. Z. M.

Pracownicy budowlani Zjedn. Zaw. Polskiego! Z powodu zerwania komunikacji z Księstwem, nie możemy wam służyć radą i wskazówkami względem naszej organizacji w Prusach Zachodnich.

Druhowie! Starajcie się zatem z całych sił, agitujcie, gdzie i jak tylko możecie, aby praca, której żeście się poświęcali przed wojną wszechświatową, nie poszła na marne.

Druhowie! Zbliża się bowiem chwila, w której polączeni zostaniemy i nie już nas nie rozłączy.

Jeżeli są w filjach pieniądze, ulokujcie je w jednym z banków „Polskich“ na konto „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ Oddziału budowlanego. Po znaczki i informacje zgłaszajcie się do druha Wiśniewskiego w Pelplinie.

Druh Fr. Wiśniewski mieszka w Pelplinie ulica Wilhelmowska No. 6. Tenże ma prawo jako członek zarządu głównego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Oddziału budowlanego do rewizji kas filijnych i zwoływania narad na Prusy Zachodnie, celem omawiania stosunków pracy, płacy i szerzenia agitacji.

Gniezno, dnia 7-go kwietnia 1919.
Za Zarząd główny Zjednoczenia Zaw. Polskiego
Oddziału budowlanego
A. Swinarski, przewodniczący.

Udzielanie informacji w sprawach demobilizacyjnych. Demobilizacyjne biuro informacyjne ministerjum wojny otrzymało w ostatnim czasie tak wiele zapytań, że bardzo trudno na wszystkie odpowiedzieć.

Zapytania takie trzeba więc w przyszłości przesyłać do oddziałów zapasowych lub do tak zw. „Bezirkskommando.“ Gdy te odpowiedzieć nie mogą, trzeba zwrócić się do generalnej komendy XVII korpusu (Danzig, Abt. Ia). Jeżeli generalna komenda nie może odpowiedzi udzielić, wtenczas zapytanie wyśle do ministerjum wojny.

Bezpośrednio do ministerjum wysłane zapytania nie mogą liczyć na odpowiedź.

wielki.“ (Mar. 16, 3—4). Marja Magdalena, Marja Jakóbową i Salome pragnęły oddać przysługę Chrystusowi, ale stanął im na przeszkodzie kamień wielki, lecz zaczęły się naradzać między sobą, w jaki sposób go usunąć, aby mogły zobaczyć Ciało Pana Jezusa. Ach, ileż tych wielkich kamieni zagraża ci drogę do Chrystusa! Świat, krewni, stanowisko, urodzenie, delikatność ciała, bojaźń upokorzeń, towarzystwa, zabawy, wstyd w wyznawaniu Sakramentalnem grzechów, to są wielkie kamienie na drodze prowadzącej do Chrystusa. „A spojrzawszy, obaczyły odwalony kamień.“ Przy zmartwychwstaniu Pana Jezusa kamień i pieczęcie, na grobie nie były naruszone, ale dopiero po Jego zmartwychwstaniu Anioł Pański kamień odwalił. Zostaw Panu Bogu troskę w trudnościach twoich a On ci pośle Anioła Swego, który ci będzie pomocnikiem i usunie kamień przeciwności twoich. Do niewiast powiedział Anioł w bieli w postaci młodzieńca, siedzącego po prawej stronie w grobie: „Nie lękajcie się.“ Nie lękaj się, gdy z czystą intencją szukasz Pana Jezusa i Jego chwały, gdy Go szukasz w swem sercu, gdy Go szukasz w dzieciach zaniedbanych i wśród pogaństwa. Nie lękaj się, gdy wróg twej duszy uderza na cię będzie z pokusami i będzie usiłował wiarę w twem sercu osłabić, nie lękaj się, bo Chrystus zmartwychwstał, Chrystus zwyciężył. Stanie w godzinę śmierci przed tobą szatan i przedstawiać ci będzie twe niewierności; pośle Bóg Anioła Swego w osobie kapłana, pośle go i z nieba i twój własny stróż Anioł powie ci: nie lękaj się, ale miej ufność w konającym zmartwychwstałym Chrystusie.

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Prus Królewskich

uważa wobec zmienionych warunków politycznych za jeden z pierwszych obowiązków społeczeństwa pomaganie mniej zamożnej młodzieży do osiągnięcia wyższego wykształcenia, a przez nie zajęcia w narodzie stanowisk, które wykształcenia zawodowego wymagają. Dla osiągnięcia tego celu konieczną czynność Towarzystwa Pomocy Naukowej bardzo rozprzestrzenić trzeba. Zarząd Tow. Pom. Naukowej wobec tego stara się pozyskać na każdą parafję kolektora, którego obowiązkiem będzie pozyskiwanie członków stałych, urządzanie składek i oświecanie ogółu o potrzebach kształcenia młodzieży oraz obowiązku ofiarności na ten cel. By sprostać w ten sposób rozprzestrzenionym swoim zadaniom Zarząd T. P. N. urządził biuro osobne i prosi dla uproszczenia korespondencji skierować listy pod adresem: pan Bartkowski, Tuchola (Tuchel), Schwetzerstr. 15.

Zarząd Towarzystwa Pomocy Naukowej.
Uprasza się wszystkie gazety zachodniopruskie o powtórzenie tej odezwy.

WIADOMOŚCI WYDAWNICZE.

Pisownia polska. Wyszła w księgarni „Pielgrzymka“ rozprawa omawiająca „najważniejsze zasady pisowni polskiej, zastosowane do potrzeb Prus Królewskich“, opracowane przez ks. dr. Nowickiego. Bardzo cenna to rzecz, pożądana i potrzebna dla wszystkich, którzy się zajmują nauczaniem języka polskiego. W zrozumiałym i praktycznym sposobie są na 12 stronicach podane dźwięki, znaki i zasady pisowni. Dodatek omawia pisanie i dzielenie słów i dalsze się wydoskonalenie. Małą tę rozprawę wychodzącą na czasie wszystkim się gorąco poleca.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

Gdańsk. Zebranie Tow. służby żeńskiej odbędzie się w I święto Wielkanocne o godz. 5-ej po południu na sali Domu Abstynentów, Breitgasse nr. 83. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Stary Szotland. Zebranie Towarzystwa Ludowego na parafję Stare Szotlandzkiej odbędzie się w trzecie święto, we wtorek, dnia 22 kwietnia rb. o godz. 6-tej wieczorem, na sali parafjalnej. — Rodacy przybądźcie jak najliczniej, także z wiosek, jak z Schönfeld, Wonneberg, Walddorf itd.

Luzino. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w drugie święto Wielkanocy zaraz po nabożeństwie. Bracia robotnicy! Chodźcie o wasze sprawy. Niechaj nikogo nie zabraknie.

Sekretariat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Lubichowo. W poniedziałek, 21 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się zebranie filji Zjedn. Zaw. Polskiego na sali p. Wielewickiego. Mówca pozamiejscowy. — Kto książki jeszcze nie oddał, to prosimy to u miejscowego męża zaufania uczynić. — O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

ROZMYŚLANIE.

„A bardzo rano pierwszego dnia z szabatów, przyszedł do grobu: gdy już weszło słońce.“ (Mar. 16, 2).

Gdy Chrystus oddał się w ręce sędziów i wyrok śmierci na Niego wydano, zakończył życie na drzewie krzyżowym, wierni, którzy chodzili za Chrystusem, a nawet sami Apostołowie święci poddani zostali pokusie niewiary, wątpiąc o Jego Bóstwie. Nie chciał Pan Jezus dłużej zostawiać ich w tej niepewności i tak ciężkiej pokusie, posłał do nich niewiasty, które bardzo rano wyszły z Betanji, idąc do grobu, gdzie pochowano Chrystusa, aby tam przynajmniej mogły się wypłakać, a Ciało Najświętsze Jezusowe drogiemi olejkami, które ze sobą zabrały, namazać, i przyszły do grobu, gdy już słońce zeszło. Szczęśliwe niewiasty, które bardzo rano, gdy się okazał brzask pierwszy zorzy, wyszły z miasta szukać Pana Jezusa w grobie złożonego, znalazłszy grób przy promieniach słonecznych. Szczęśliwy, kto od pierwszej młodości wynijdzie z miasta tego świata i jego pożałdliwości, od zarania swego życia szukać Pana Jezusa, bo Go znajdzie przy promieniach laski Bożej. Niewiasty wyszły z darami drogich i wonnych olejków: Drogim i wonnym olejkiem jest enota niewierności, czyste serce, pokora i posłuszeństwo. Z temi olejkami wonnymi mamy iść drogą doczesnego życia, szukać Jezusa Chrystusa, aby Go znaleźli, innym opowiadać.

I mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A spojrzawszy, obaczyły odwalony kamień: albowiem był bardzo

„Ale idźcie, powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi.“ (Mar. 16, 7).

Upadek rodzaju ludzkiego rozpoczął się od niewiasty Ewy; naprawa rodzaju ludzkiego rozpoczęła się od Najświętszej Marji Panny w domu Nazareńskim. Po śmierci Chrystusa, gdy prawie wszyscy zwątpili o Bóstwie Chrystusa, prócz Jego Matki Marji i dziewiczej czystości Jana świętego, niewiasty nie tracą wiary, idą z odwagą do grobu, nie obawiając się żołnierzy postawionych na straży, bo ich miłość tam prowadzi.

Anioł każe im iść do uczniów a w szczególności do Piotra; nie zalicza go Anioł do ogólnych pospolitych uczniów przez uszanowanie dla Piotra, jako przyszłego rzadcy i głowy Kościoła, każe im iść i opowiadać o zmartwychwstałym Chrystusie. Nie masz człowieka, a zatem i niewiasty, od któregoby Bóg nie wymagał rozszerzania Jego chwały. — Niewiasty pierwsze do grobu, pierwsze opowiadają Chrystusa zmartwychwstałego, pierwsze do poświęcenia się dla Pana Boga pod przewodnictwem Matki Najświętszej na górze Karmelu, pierwsze i dziś do ćwiczeń religijnych, do zachowania praw kościelnych, do Sakramentu Pokuty i Stołu Pańskiego, pierwsze do poobożności, i może pierwsze będą do nieba, jeżeli na godność swą i posłannictwo pamiętać będą.

W wtorek w południe zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzone kilkakrotnie św. Sakramentami mój najdroższy mąż, najukochańszy ojculec i dziadek

ś. p.

Franciszek Byczkowski

w 68-mym roku życia

ożem donosi w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 bm. o godzinie dziewiątej rano w kościele filialnym w Kiełpinie.

Młody człowiek z wykształceniem jednorocznym mający 1 rok praktyki za sobą, posz. od zaraz posady jako

elew

na średnim majątku bez wzajemnego wynagrodzenia.

Zgłoszenia przyjmuje Jan Wojciechowski, Wrzeszcz, (Langfuhr) Hauptstrasse nr. 91 b.

Cygary, Papierosy,

Tabaki

do palenia
zażywania
żucia
i liściowe,

oprócz tego

czerwone, reńskie, mozelskie,
węgierskie wina i szampan

poleca

J. Mowiński, Kartusy Pr. Zach.
ul. Parkowa nr. 3 (obok Bazaru.)

Bank Ludowy E. G. m. u. H.
w Stanisławowie.

przyjmuje depozyty (oszczędności) i płać
procent podług umowy; udziela także po-
życzki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Ingebragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Józef Blak Br. Ptach. Krefa.

Franciszek Błęński

złotnik i jubiler

pod firmą

G. Plaschke Następca

przy ulicy Goldschmidt-gasse 5

poleca Szan. Publiczności swój obfity skład wy-
robów złotniczych, obracek ślubnych itp., jako
też zegarków kieszonkowych w rozmaitych
cenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje.
Usługa skora i rzetelna.

Baczność!

Rzadko nadarzająca się sposobność zapewnienia
sobie przyszłości również dla dwóch osób, nadarzyła się
dla kupców z branży kolonialnej i destylacji przez na-
bycie starego, dobrze zaprowadzonego interesu z prze-
ważnie nowymi budynkami w mniejszym, bardzo ży-
wionym mieście powiatowym w obwodzie rejencji
kwidzińskiej, zamieszkałym przeważnie przez ludność
polską.

Reflektanci, posiadający przynajmniej 75 000 mk.
wpłaty, zechcą się zgłosić do Eksp. Gazety Gdańskiej
pod nr. 414.

Naszym deponentom donosimy iż zniży-
liśmy stopę procentową od dnia 1-go sty-
cznia 1919, na czas przejściowy i płacimy

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 2½ %
z kwartocznym „ 2 %
z ośmiomiesięcznym „ 1½ %

Bank Puck

E. G. m. u. H.

B. Adolph.

St. Nowak.

M. Lorkowski.

BANK DYSKONTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

GDĄSK—BYDGOSZCZ

podwyższa kapitał swój o

2 000 000 marek

na 3 miliony.

Akcje będą wydawane po 110 %, z tego użyje się 5 % na
stempel akcyjny, dalsze zaś 5 % wpłyną do funduszu rezerwowego,
pozostają więc własnością akcjonariuszy.

Aż do zarejestrowania sądowego odnośnej uchwały, wpłaty
będą oprocentowywane w wysokości dywidendy ostatnich lat to jest
po 6 %.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują od zaraz przez Banku Dy-
skontowego

Bank Brzeski & Załuski Tow. Kom. w Poznaniu

Bank Handlowy w Poznaniu.

XXXXXX

Wyborną kiszoną

kapustę

po 20 m. cent. poleca

Paweł Nawrocki

Sztum

(Stuhm Westpr.).

XXXXXX

Nauczyciel poszukuje

pokój

meblowany

we Wrzeszczu od 1-go maja
lub później
Lusk. zgłosz. pod nr. 429
do Gaz. Gdańskiej

Polecam

czerwoną, białą

koniczynę

timotkę,

rakel kwedlinburską,

cebule

siew i sadzonkę

jako i wszelkie inne nasiona

po przystępnej cenie

Paweł Nawrocki

Sztum (Stuhm Wpr.).

Poszukuję kupca

folwarku

3—500 morgowego z kom-
pletnym żywym i martwym
inventarzem, dobrymi bu-
dynkami, blisko miasta i ko-
lei, w powiecie Lubawskim,
Sierogardzkim lub Tezew-
skim z zaliczką 20 100 000 M.

T. Radomski,

Labens, b. Windtken Ostpr.

Kucharkę

35 do 40 letnią poszukuje

Galicki

Oliwa, Schlossgartenstr. 9

Szukam kupca

dużych i małych

Gospodarstw,

także młynów i karczm z
budynkami i inwentarzem.
Proszę o podanie dokład-
nego opisu, mam wiele
kuponów.

Stanisław Jasnoch

CZERSK. Pr. Zach.

Bahnhofstr. 4

Wskutek obecnych wyso-
kich kosztów budowy zaleca się
niezwłocznie podwyższenie za-
bezpieczenia od ognia.

Oszacowanie od ognia

oszacowanie wartości

oszacowanie szkody po-

wstałej przez ogień

wykonujecie szybko i starannie

Franciszek Block,

MISTRZ MULARSKI

WEJHEROWO (Neustadt Wpr.)

Präparandenstrasse 3.

Poszukujemy od zaraz

4 uczonych

formiarzy

do wykonania ręcznego na

machiny rolnicze podług

modelów

Tylko doskonałych

pracowników żądano.

„Viktoria“

Odewnia żelaza i fabryka machin

rolniczych

CZERSK. Pr. Zach.

Wielka pieniężna loteria Czerwonego Krzyża

na rzecz „Vaterländischen Frauenvereins“

w Charlottenburgu.

Ciąganie już 1-go i 2-go maja 1919.

Kapitał przeznaczony do losowania

100 000 mk.

50 000 „

10 000 „

i tak dalej jeszcze wiele tysięcy wygranych.

Losy po 3,60 mk. włącznie listy i portorji wysła
również za zaliczką z doliczeniem 20 fen. nadwyżki
portorji

Haupt-Lose-Zentrale

Zissler

Hamburg 23.

Poszukuję o ile możności

natychmiast polską

stenotypistkę

i korespondentkę

do nadlesnictwa w pobliżu
Berlina. Zgłoszenia w nie-
mieckim języku uprasza
się pod nr. 485 do Eksp.
Gaz. Gdańskiej. Zadanie do-
roku przy wolnej pensji
proszę nadmienić.

Tabakę

do zażywania

prawdziwą. Przy odbiorze
1 do 5 funt po 5,00 mk. 6 do
10 funt po 4,50 mk. i opa-
kowanie wolne po cenie i wy-
sła za zaliczką pocztową.
Chem. tech. dom. wysyłkowy
R. Widzowski.

Palpin Westpr.

Parę dobrych, mocnych
i białych

Koni

1,70 m. w soku i 8 lat ma-
na sprzedaż

Paweł Nawrocki

Sztum (Stuhm Wpr.).

JULIAN KRÓL

GDĄSK — WRZESZCZ, Gołębia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA EXPORT

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk — Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Pocztowe konto czekowe: Gdańsk 65 S.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznie wypłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fand-
bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H. Neustadt Wpr.

Telefon 229 Pocztowe konto czekowe w Gdańsku nr. 4492.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Brodzica, Bank E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy E. G. m. u. H., Brüss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelmża, Bank ludowy E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy E. G. m. u. H., Czarnikau.
Droszew, Bank ludowy E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowicko.
Drzyżym, Bank ludowy E. G. m. u. H., Drieschnin Wpr.
Gdańsk, Bank ludowy E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul. E. G. m. u. H., Gnesen.
Gostocyna, Bank ludowy E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Grudziądz, Bank E. G. m. u. H., Grudenz.
Inowrocław, Bank ludowy E. G. m. u. H., Hohensalza.
Kartuszy, Bank ludowy E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielce, Bank ludowy E. G. m. u. H., Keellin Wpr.
Kornik, Bank ludowy E. G. m. u. H., Gr. Kornik Wpr.
Kosierzyzna, Bank ludowy E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozłmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozłminie, E. G. m. u. H.,
Koschmin.

Lubawa, Bank ludowy E. G. m. u. H., Liebau Wpr.
Łęka, Bank ludowy E. G. m. u. H., Long Wpr.
Miejska Górka, Bank ludowy E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Nowe, Bank E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe Miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H.,
Neumark Wpr.

Obornik, Bank ludowy E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Ostróda, Bank ludowy E. G. m. u. H., Scharfenort.
Pierzchowice, Bank ludowy E. G. m. u. H., Portschwellen
p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny - Privatbank zu Altmark, B. G.
m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.

Stężyca, Bank ludowy E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Środa, Bank ludowy E. G. m. u. H., Schroda.
Tczew, Bank ludowy E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H., Tremessen.
Tychonów, Bank ludowy E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy E. G. m. u. H., Wiele Wpr.
Wieleń, Bank ludowy E. G. m. u. H., Fieheue a. Ostbahr.
Więcborsk, Bank ludowy E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy E. G. m. u. H., Rostschblau.
Złotów, Bank ludowy - Ve E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Zakrzewo, Bank ludowy - Bank E. G. m. u. H., Za-
krzewo Kreis Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“